



Sygn. akt IV CSK 683/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa Z.S.
przeciwko Fundacji [...] z siedzibą w G.
o nakazanie i zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 17 stycznia 2020 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 8 maja 2018 r., sygn. akt I ACa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powód Z.S. skierował przeciwko pozwanej Fundacji [...] w G. powództwo o ochronę dóbr osobistych, w którym domagał się:

1. nakazania pozwanej zaniechania dalszego naruszania jego dobrego imienia, czci, wizerunku oraz godności poprzez zakazanie jej rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczących rzekomej tajnej i świadomej współpracy powoda ze Służbą Bezpieczeństwa PRL we wszelkich środkach przekazu i komunikacji, w szczególności za pośrednictwem strony internetowej pozwanej [http://www.fundacja\[...\].pl/](http://www.fundacja[...].pl/) i wszystkich jej podstron;

2. usunięcia skutków już dokonanych naruszeń przez:

a) nakazanie pozwanej opublikowania w dziennikach "G." oraz "N.", a także na swojej głównej stronie internetowej - [http://www.fundacja-\[...\].pl/](http://www.fundacja-[...].pl/) - w polu "aktualności" oświadczenia przepraszającego powoda za naruszenie jego dóbr osobistych o treści:

"W dniu 5 października 2013 r. na stronie Fundacji [...] w materiale dotyczącym [...] została umieszczona informacja, która naruszyła dobra osobiste pana Z.S.. Niniejszym oświadczamy, że na stronie Fundacji [...] została umieszczona niesprawdzona informacja o współpracy Z.S. ze Służbą Bezpieczeństwa. Niniejszym umieszczamy pełen tekst, który dotyczy relacji Z.S. ze Służbą Bezpieczeństwa umieszczony w książce autorstwa G.B., K.B., Z.S., J.W., [...], [...], IPN Oddział G., G. 2013, s. 17, 37. Szacuje się, że w [...] działało w różnych okresach łącznie ok. 50 os. 1983-1990 [...] miał 7 przywódców, tzw. prowadzących: J.P.W., W.J., C.W., K.S., Z.S. (poszukiwany listem gończym Z.S. został zatrzymany w P. 13 lipca 1987 r. W trakcie przesłuchania, szantażowany wysokim wyrokiem m.in. za fałszywy dowód osobisty, uchylanie się od służby wojskowej i nawoływanie do tego), podpisał deklarację współpracy z SB. Po dwóch tygodniach zakomunikował telefonicznie SB, że stracił kontakt ze środowiskiem i odmówił współpracy, a jednocześnie zawiesił działalność konspiracyjną".

Jednocześnie bardzo przepraszamy za opublikowaną przez nas niepotwierdzoną informację i z tym związane przykrości.

Z wyrazami szacunku

A.K. Prezes Zarządu Fundacji [...]";

b. zmodyfikowanie artykułu poświęconego obchodom [...] znajdującego się obecnie na trzeciej stronie Fundacji [...] ([http:// www.fundacja-\[...\].pl/](http://www.fundacja-[...].pl/)) w taki sposób, by fragment o treści:

"Szacuje się, że w [...] działało w różnych okresach łącznie ok. 50 os. 1983-1990 [...] miał 7 przywódców tzn. prowadzących: J.P.W., W.J., C.W., K.S., Z.S. - ("13 lipca 1987 r. zatrzymany w P. (...) podpisał deklarację współpracy z SB, po czym został zwolniony" G.B., K.B., Z.S., J.W., [...] [...], IPN Oddział G., G. 2013, s. 37)"

otrzymał brzmienie:

"Szacuje się, że w [...] działało w różnych okresach łącznie ok. 50 os. 1983-1990 [...] miał 7 przywódców, tzw. prowadzących: J.P.W., W.J., C.W., K.S., Z.S. (poszukiwany listem gończym Z.S. został zatrzymany w P. 13 lipca 1987 r. W trakcie przesłuchania, szantażowany wysokim wyrokiem (m.in. za fałszywy dowód osobisty, uchylanie się od służby wojskowej i nawoływanie do tego), podpisał deklarację współpracy z SB. Po dwóch tygodniach zakomunikował telefonicznie SB, że stracił kontakt ze środowiskiem i odmówił współpracy, a jednocześnie zawiesił działalność konspiracyjną" - za: G.B., K.B., Z.S., J.W., [...], [...], IPN Oddział G., G. 2013 s. 17, s. 36-38"

3. zasądzenia od pozwanej na rzecz C. kwoty 12.052,14 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w G.:

- nakazał pozwanej zaniechania dalszego naruszania dóbr osobistych powoda, tj. jego dobrego imienia, czci, wizerunku oraz godności poprzez zakazanie jej dalszego rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczących rzekomej tajnej i świadomej współpracy powoda ze Służbą Bezpieczeństwa PRL we wszelkich środkach przekazu i komunikacji, w tym za pośrednictwem własnej strony internetowej [http://www.fundacja-\[...\].pl/](http://www.fundacja-[...].pl/), jak również wszystkich jej podstron;

- nakazał pozwanej, aby w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie, złożyła i opublikowała na głównej stronie

internetowej pozwanej - [http://www.fundacja-\[...\].pl/](http://www.fundacja-[...].pl/) - w polu "aktualności" oświadczenie (czcionka Times New Roman rozmiaru 20, pisane kursywą, pogrubiona) zawierające przeproszenie powoda za naruszenie jego dóbr osobistych w brzmieniu zgodnym z żądaniem powoda zawartym w pozwie;

- nakazał pozwanej, aby dokonała modyfikacji artykułu poświęconego obchodom [...] znajdującego się obecnie na stronie trzeciej Fundacji [...] ([http://www.fundacja-\[...\].pl/](http://www.fundacja-[...].pl/)) w sposób żądany przez powoda;

- zasądził od pozwanej na rzecz C. z siedzibą w W. kwotę 4000 zł,
- oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód w latach 1980-1990 r. był działaczem opozycji antykomunistycznej, w tym w okresie 1983-1988 r. współorganizował i działał w [...] . W ramach tej działalności m.in. drukował i kolportował ulotki, agitował, brał udział w demonstracjach ulicznych i współpracował z innymi organizacjami opozycyjnymi. Był szykanowany i inwigilowany przez ówczesne władze, prowadzono przeciwko niemu postępowanie karne, musiał się ukrywać i posługiwać cudzym dowodem osobistym, a od 1986 r. był poszukiwany listem gończym.

W dniu 13 lipca 1987 r. w P. powód oraz K.B. zostali zatrzymani przez Milicję Obywatelską. W czasie przesłuchania powód był szantażowany wysoką karą pozbawienia wolności za posługiwanie się dowodem osobistym innej osoby, nawoływanie do niepokoju i rozpowszechnianie ulotek. Pod presją podpisał zobowiązanie współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Po zwolnieniu nie podjął współpracy SB. O podpisaniu zobowiązania powiadomił niektórych działaczy ze swojego środowiska, m.in. J.W. i W.M.. Po około dwóch tygodniach telefonicznie poinformował funkcjonariusza SB, że odmawia podjęcia współpracy, a następnie na okres około roku zawiesił działalność opozycyjną. Powód nie współpracował z SB. W zasobach Instytutu Pamięci Narodowej nie ma jakichkolwiek dokumentów związanych z zatrzymaniem powoda w lipcu 1987 r. i podpisaniem zobowiązania do współpracy, ani też świadczących o jego współpracy z SB, a pozwana nie przeprowadziła kwerendy w ich poszukiwaniu. Sprawdzenie stanu archiwum nastąpiło dopiero w postępowaniu sądowym.

W styczniu 2013 r. powód zgłosił się do pozwanej z propozycją wspólnej organizacji jesienią 2013 r. obchodów [...] Strony podpisały umowę o współpracy. Planowano uhonorowanie odznaczeniami osób zasłużonych w działalności opozycyjnej, wśród nich powoda. Powód poinformował prezesa zarządu pozwanej - A.K., że w 1987 r. pod wpływem szantażu i strachu podpisał zobowiązanie do współpracy z SB, ale nigdy nie podjął tej współpracy i odwołał swoją zgodę.

W maju 2013 r. strony popadły w konflikt co do organizacji obchodów.

W październiku 2013 r. pozwana na swojej stronie internetowej [http://fundacja- \[...\].pl/](http://fundacja- [...].pl/)) zamieściła artykuł pt. " [...]" - 17, 18 października 2013". W jego końcowej części znalazł się fragment o treści: "Szacuje się, że w [...] działało w różnych okresach łącznie ok. 50 os. 1983-1990 [...] miał 7 przywódców, tzw. prowadzących: J.P.W., W.J., C.W., K.S., Z.S. *(od 1987 r. współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa - na podstawie ujawnionych w 2012 roku akt IPN - dop. red.)*, W.M. i E.N."

Powód pismem z dnia 13 listopada 2013 r., wezwał pozwaną do sprostowania tej informacji. Wskutek wezwania pozwana zmieniła treść swojego artykułu w ten sposób, że wtrącenie w nawiasie, informujące o współpracy powoda z SB, znajdującej jakoby potwierdzenie w aktach IPN, zastąpiono słowami: *"("13 lipca 1987 r. zatrzymany w P. [...] podpisał deklarację współpracy z SB, po czym został zwolniony." - G.B., K.B., Z.S., J.W., H., [...], IPN Oddział G., G. 2013 s. 37")*. Źródło cytatu powołane przez pozwaną stanowiła książka opublikowana w 2013 r. przez IPN pt. " [...]" której jednym ze współautorów był powód. Zamieszczony był w niej m.in. biogram powoda napisany przez K.B., sporządzony na podstawie informacji pochodzących od powoda, następująco przedstawiający okoliczności podpisania przez niego zobowiązania do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa PRL: *"13 lipca 1987 r. zatrzymany w P. wraz z K.B.. Szantażowany wysokim wyrokiem więzienia, podpisał deklarację współpracy z SB, po czym został zwolniony. 23 lipca 1987 r. przesłuchiwany w WUSW w Z. - odmówił przyznania się do przechowywania i rozpowszechniania antywojskowych ulotek. Będąc w P., zakomunikował telefonicznie funkcjonariuszowi SB, że stracił kontakt ze środowiskiem oraz odmówił współpracy. Zawiesił działalność konspiracyjną."*

Bardziej szczegółowy opis znalazł się w innym jeszcze miejscu książki, wynikało z niego, że zarzuty karne stawiane powodowi miały związek z jego działalnością opozycyjną - posługiwaniem się sfałszowanym dowodem osobistym, rozpowszechnianiem ulotek oraz agitacją.

Po publikacji informacji o powodzie na stronie internetowej pozwanej powód pokłócił się z synem, otrzymywał obraźliwe SMS-y i stracił wiarygodność w swoim środowisku, musiał więc zrezygnować z planów założenia fundacji i działania na rzecz upamiętniania osób działających w opozycji.

W dniu 17 stycznia 2014 r. powód wezwał pozwaną do zaprzestania naruszania jego dóbr osobistych zmienionym wpisem i usunięcia skutków naruszenia przez zamieszczenie kompletnego tekstu fragmentu publikacji pt. "[...]", wskazanej jako źródło informacji o jego rzekomej współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa.

Sąd Okręgowy ocenił, że obydwie wersje publikacji umieszczonej przez pozwaną na jej stronie internetowej naruszały dobra osobiste powoda. Pierwsza zawierała, jako dopisek redakcji, nie tylko fałszywe informacje, że powód od 1987 r. współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa, ale także nieistniejące ich źródło - ujawnione jakoby w 2012 r. akta IPN. Sąd ocenił, że oskarżenie osoby, która przez lata angażowała się w działalność opozycyjną i była z tego powodu narażona na szykany, o współpracę z instytucją represjonującą opozycję, stawiała powoda w niekorzystnym świetle i godziła w jego reputację. Sąd podkreślił też jako naganny fakt powołania się przez pozwaną na zawartość akt IPN, jako źródło ustaleń, mimo że nawet nie podjęła próby odszukania akt dotyczących powoda, zaś kwerenda przeprowadzona w toku postępowania sądowego ujawniła jedynie dokumenty świadczące o tym, że to powód był inwigilowany, nie doprowadziła natomiast do odnalezienia jakichkolwiek materiałów świadczących o podjęciu przez niego współpracy z SB.

Z kolei zmodyfikowana treść wpisu na stronie pozwanej, oceniana w kontekście sytuacyjnym i na tle całości wypowiedzi, zawierała wprawdzie prawdziwą informację o zatrzymaniu powoda, podpisaniu przez niego deklaracji współpracy oraz jego zwolnieniu, jednak podaną w sposób jednoznacznie

sugerujący, że powód sprzeniewierzył się swoim opozycyjnym poglądom, dał się „złamać” i nawiązał współpracę z SB i dlatego został zwolniony. Bez uzupełnienia dalszymi szczegółami u przeciętnego odbiorcy tak skonstruowany wpis tworzy przekonanie, że powód był współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa. Przy tym powołane źródło - książka współautorstwa powoda, wydana przez IPN - rodzi u czytelnika przypuszczenie, że powód przyznał się do współpracy z SB, co jest sprzeczne z przekazem zawartym w książce, wyjaśniającym motyw i następne zachowanie powoda, przeczące podjęciu współpracy, lojalne w stosunku do kolegów z [...] i jasno formułujące odmowę funkcjonariuszowi Służby Bezpieczeństwa.

Sąd ocenił negatywnie materiał dowodowy powoływany przez pozwaną jako podstawa domniemania faktycznego o współpracy powoda z SB. Umożliwienie postępowania karnego przeciwko powodowi, spowodowane wejściem w życie ustawy abolicyjnej nie uprawniało, jego zdaniem, wniosku, że przyczyną odstąpienia od oskarżenia powoda było podjęcie przez niego współpracy z władzami. Domniemań o współpracy nie potwierdzały też aresztowania członków organizacji, w której działał powód, przeprowadzone w roku poprzedzającym podpisanie przez niego zobowiązania, skoro nawet pozwana podejrzewała powoda o współpracę jedynie na podstawie tej czynności.

Sąd nie dopatrywał w zamieszczeniu publikacji działania przez pozwaną w interesie społecznym, skoro powód nie był osobą publiczną, a zamieszczona informacja zakłamywała rzeczywistość. Oceniał, że negatywne przedstawienie powoda ukierunkowane było na jego zdyskredytowanie i przyniosło taki skutek, o czym świadczy potępienie, z jakim powód spotkał się w środowisku dawnych działaczy opozycyjnych i wśród rodziny po ukazaniu się tekstu. Powód otrzymywał wiele obraźliwych SMS-ów, był nazywany kapusiem i zdrajcą, co doprowadziło do kłótni między nim a synem.

Sąd Okręgowy zinterpretował pojęcie współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa posiłkując się art. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 430). Przyjął, że określenie to

odnosi się do świadomej i tajnej współpracy z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji. W rezultacie przyjął, że sam fakt podpisania deklaracji współpracy nie dowodził, iż powód współpracował z Służbą Bezpieczeństwa, a pozwana nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów wskazujących na rzeczywistą współpracę.

Sąd Okręgowy ocenił, że nieprawdziwe informacje o powodzie zamieszczone na stronie internetowej pozwanej nadal naruszają jego dobra osobiste, dlatego za uzasadnione uznał żądanie zakazania pozwanej dalszego ich rozpowszechnienia. Zgodził się też, że ochrona dóbr osobistych powoda wymaga zmodyfikowania treści wpisu poświęconego obchodom [...] który obecnie sugeruje, że powód podjął współpracę z aparatem opresji PRL i przyznał się do tego w zacytowanej książce, podczas gdy obraz zdarzeń przedstawiony przez autorów książki był w rzeczywistości zupełnie inny. Za niezbędne uznał uzupełnienie informacji o dalszy fragment cytowanej przez pozwaną publikacji. Nakazał także pozwanej usunięcie skutków dokonanych naruszeń przez opublikowanie przepraszącego oświadczenia zgodnego z żądaniem powoda. Ograniczył jednak zakres jego publikacji do miejsca, w którym nastąpiło naruszenie, tj. do strony internetowej pozwanej, uznając, że umieszczenie przeprosin ponadto w dwóch dziennikach o znacznym nakładzie nie stanowi adekwatnej do potrzeb formuły naprawienia szkody wizerunkowej, jakiej doznał powód. Z uwagi na zawinione naruszenie dóbr osobistych powoda Sąd Okręgowy uwzględnił również żądanie zasądzenia od pozwanej świadczenia na cel społeczny, za odpowiednią uznając kwotę 4 000 zł, a dalej idące powództwo oddalił.

Sąd Apelacyjny, rozpatrujący sprawę na skutek apelacji pozwanej przyjął jako prawidłowe ustalenia i wnioski prawne Sądu pierwszej instancji.

Dodatkowo rozważył postępowanie powoda w kontekście zarzucanej mu w publikacji "współpracy", posługując się - odmiennie niż Sąd Okręgowy - potocznym rozumieniem tego słowa. Uznał to za dopuszczalne skoro publikacja została zamieszczona w materiale skierowanym do nieograniczonej liczby czytelników. Wskazał, że w języku polskim czasownik "współpracować"

definiowany jest jako "pracować razem z kimś lub czymś, działać, wykonując zadanie zlecone przez kogoś, przez jakąś organizację, które wiąże się ze zdradą lub działaniem na czyjąś niekorzyść", a więc inaczej niż w ustawie lustracyjnej. Oceniał jednak, że nie ma dowodów na to, iż pozwany podjął potocznie rozumianą współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa, gdyż samo podpisanie deklaracji o współpracy nie świadczy o tym, aby powód działał wspólnie w ramach struktury SB, działał na czyjąś niekorzyść, aby kogoś zdradził.

Sąd drugiej instancji wskazał, że art. 24 § 1 k.c. pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia, w czym mieści się także uprawnienie sądu do kształtowania treści oświadczenia i uściślenia sformułowań. Mając na względzie nie budzący jego wątpliwości zakres i sposób naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwaną, Sąd Apelacyjny uznał, że zaniechanie dalszego naruszania dóbr osobistych powoda poprzez nakazanie opublikowania oświadczenia na stronie fundacji w polu „aktualności” oraz w materiale dotyczącym [...] w sposób wskazany w wyroku Sądu pierwszej instancji, jest satysfakcjonującym zadośćuczynieniem moralnym i nie jest nadmierną represją w stosunku do pozwanej. Zmiana treści wpisu na stronie internetowej dokonana przez pozwaną dobrowolnie, po jej wezwaniu przez powoda do zaniechania dalszego naruszania jego dóbr osobistych, nie doprowadziła do naprawienia szkody ani do zaniechania dalszych naruszeń, ponieważ przytoczona przez pozwaną informacja dalej nie była pełna i wbrew twierdzeniom pozwanej, nie stanowiła rzetelnego cytatu z powołanej książki, gdyż nie przedstawiała kontekstu sytuacyjnego, w jakim powód podpisał deklarację o współpracy, ani jego późniejszego zachowania. Przeciwnie, tekst nadal sugerował, że powód dał się „złamać” i podjął współpracę z SB.

Sąd odwoławczy nie podzielił również zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 24 k.c. Oceniał, że powód wykazał naruszenie jego dobra osobistego w postaci czci, zarówno w aspekcie wewnętrznym jak i zewnętrznym, wobec czego to pozwana powinna była wykazać, że jej działanie nie było bezprawne. Pozwana takiego dowodu nie przeprowadziła.

W konsekwencji oddalił apelację pozwanej.

Pozwana wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając go w całości. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. samego, a także w zw. z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP i w zw. z art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Błędy wykładni art. 24 § 1 k.c. polegały, jej zdaniem, na wadliwym przyjęciu, że zgoda osoby, której dobra zostały naruszone publikacją, na zamieszczenie informacji, uważanej przez nią za naruszającą te dobra, nie wyłącza bezprawności naruszenia. Nieprawidłowość interpretacji art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. art. 54 ust. 1 Konstytucji RP i w zw. z art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, pozwana dostrzega z kolei w dopuszczeniu możliwości nakazania jej uzupełnienia prawdziwej informacji o dodatkowe szczegóły, wbrew jej woli, co uznaje za naruszające wolność wyrażania swoich poglądów i opinii oraz przekazywania informacji.

Podniosła też uchybienie przepisom procesowym - art. 224 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., polegające na nieprzeprowadzeniu dowodu z zaoferowanego przez powoda dowodu z jego korespondencji skierowanej do świadka K.C., chociaż ten dowód doprowadziłby do wyjaśnienia wątpliwości, jakie konkretnie informacje powód przekazywał temu świadkowi, a w szczególności, czy przyznał się w treści tej korespondencji do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa.

We wnioskach kasacyjnych skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu, ewentualnie wydania orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości i odpowiednie orzeczenie o kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia przepisów postępowania jest nieuzasadniony zarówno konstrukcyjnie, jak i merytorycznie. Przede wszystkim dotyczy postępowania przed sądem pierwszej instancji. Pozwana powołuje się na wniosek powoda i postanowienie Sądu Okręgowego w G. z rozprawy z dnia 30 marca 2017 r., poprzedzającej wydanie wyroku z dnia 10 kwietnia 2017 r.,

twierdząc, że oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z jego korespondencji ze świadkiem K.C. było nieprawidłowe. Przedmiotem kontroli kasacyjnej nie jest jednak prawidłowość prowadzenia sprawy przez sąd pierwszej instancji, lecz prawidłowość postępowania apelacyjnego. Oczywiście pośrednio badanie może objąć także czynności sądu pierwszej instancji, jednak wyłącznie w granicach oceny, czy sąd drugiej instancji należycie wykonał swoje obowiązki rozpoznawcze przewidziane w art. 378, art. 380, art. 381, art. 382 i art. 384 k.p.c.

W apelacji pozwana podniosła m. in. zarzut naruszenia art. 229 k.p.c. w zw. z art. 231 i art. 233 § 1 k.p.c. przez niezaliczenie w poczet materiału dowodowego przyznania przez powoda, że „podpisał z bezpieczeństwem współpracę” (k. 1050) i złożyła wniosek o uzupełniające przesłuchanie powoda w charakterze strony na okoliczność przyznania się przez niego do tej współpracy. Wniosek został oddalony postanowieniem wydanym na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 maja 2018 r. Apelacja nie zawierała natomiast żadnych zarzutów kwestionujących prawidłowość odmowy przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji dowodu z oferowanej przez powoda korespondencji ze świadkiem K.C.. Było to zresztą zrozumiałe, skoro pozwana przed Sądem Okręgowym sprzeciwiła się prowadzeniu tego dowodu, jako spóźnionego (k. 1000).

Zgodnie z treścią stanowiącej zasadę prawną uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55), sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Sąd Apelacyjny mógł wprowadzić przeprowadzić dowód pominięty przez Sąd pierwszej instancji, w ramach uprawnień rozpoznawczych, jednak nieprzeprowadzenie tej czynności z pewnością nie mogło naruszyć wskazywanych przez skarżącą przepisów procesowych, odnoszących się do czynności procesowych dopuszczalnych po zamknięciu rozprawy oraz precyzujących jakie okoliczności powinny być przedmiotem postępowania dowodowego. Treść korespondencji, ujawniona przez powoda w czasie przemówienia końcowego ogłoszonego na rozprawie w dniu 30 marca 2017 r.,

pozwała też ocenić, że dowód ten nie wpłynąłby na treść rozstrzygnięcia, gdyż jego treść nie odbiega od stanowiska powoda prezentowanego w toku całego postępowania. Powoduje to, że zarzut procesowy nie wypełnia również wymaganego przez art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. kryterium możliwego istotnego wpływu wskazywanego uchybienia na wynik sprawy.

Zarzuty materialnoprawne dotyczą dwóch zagadnień.

Za wynik błędnej wykładni art. 24 k.c. skarżąca uznaje stwierdzenie bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda zamieszczoną na jej stronie publikacją w sytuacji, kiedy powód przyznaje, że miały miejsce podane przez pozwaną fakty - to znaczy, że został zatrzymany w P., podpisał zobowiązanie do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa i że został potem zwolniony. Jej zdaniem w ten sposób powód wyraził dorozumianą zgodę na przedstawienie tych okoliczności.

Sąd Apelacyjny nie rozważał przesłanki uchylającej bezprawność działania naruszającego cudze dobra osobiste, za jaką – w pewnych okolicznościach - uznawana jest zgoda pokrzywdzonego. Pominięcie tej przesłanki było jednak słuszne, ponieważ żaden z ustalonych faktów nie uzasadniał wniosku o wyrażeniu przez powoda zgody na zamieszczenie informacji o treści sugerującej jego współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa. Powód dążył do obiektywnego przedstawienia zdarzeń związanych z podpisaniem zobowiązania do współpracy z SB. Nie wypierał się podpisania tego dokumentu, co sam uważał za niewłaściwe, ale domagał się odnotowania także tego, że była to deklaracja bez pokrycia, nie spowodowała podjęcia rzeczywistej współpracy, ani jakichkolwiek konsekwencji krzywdzących innych opozycjonistów, z którymi współdziałał. Tymczasem obydwie wpisy zamieszczone kolejno przez pozwaną na jej stronie internetowej przedstawiały powoda - wprost lub za pomocą manipulacji dobranymi informacjami - jako osobę, która współpracowała ze Służbą Bezpieczeństwa, a więc - w powszechnym rozumieniu tego pojęcia - donosiła reżimowym służbom na innych opozycjonistów. Stopień społecznego potępienia, na jaki narażona była osoba, której przypisano rzeczywistą współpracę z reżimem, był nieporównywalnie większy niż osoby, która pod naciskiem podpisała „współpracę”, lecz jej nie prowadziła. Wydaje się nieprawdopodobne, by osoby kierujące pozwaną tego rozróżnienia nie dostrzegały.

Drugi zarzut, wywodzony przez pozwaną z postanowień art. 54 Konstytucji RP oraz art. 10 ustęp 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, opiera się na założeniu, że treść informacji podawanych przez pozwaną na jej stronie internetowej jest wyrazem przysługującej jej swobody wypowiedzi i nie może być ograniczona przez sąd nakazem zamieszczenia w publikowanych tam materiałach innych treści, niż życzy sobie pozwana.

Nie kwestionując przysługującego pozwanej prawa do własnych poglądów i ich swobodnego wyrażania, należy zwrócić uwagę, że prawo to nie jest nieograniczone. W świetle art. 10 ust. 2 Konwencji korzystanie z wolności wyrażania opinii może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie innych istotnych wartości, do których należy także ochrona dobrego imienia i praw innych osób. Podobne zastrzeżenie odnosi się do art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, zapewniającego swobodę wypowiedzi. Wprawdzie przepis ten nie zawiera w swojej treści wzmianki o ograniczeniach tej swobody, jednak - co stanowi utrwalony i niekwestionowany kierunek jego wykładni - uwzględniać musi, jako dopełnienie zawartej w nim normy konstytucyjnej, treść art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, zgodnie z którym ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą jedynie naruszać istoty wolności i praw. (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06, OTK - A, 2006/3/32). Jednym z ograniczeń, wpływających na swobodę korzystania z wolności wypowiedzi jest, także w świetle Konstytucji RP, konieczność ochrony przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka, uznana w art. 30 Konstytucji i realizowana m. in. przepisami o ochronie dóbr osobistych. Rozwiązanie kolizji między swobodą rozpowszechniania opinii i poglądów a ochroną dóbr osobistych osób przedstawianych w publikacjach należy do sądów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2015 r., I CSK 724/14, niepubl.). Jeżeli rozpowszechniany materiał zawiera informacje, a zatem fakty podlegające wartościowaniu prawda -

falsz, to co do zasady informacje te muszą spełniać kryterium zgodności z prawdą, i to zgodności rozumianej całościowo, a nie ograniczającej się do wyrwanych z kontekstu okoliczności czy zdarzeń, które mogą oddawać półprawdę, ale też - odpowiednio dobrane - kształtować obraz rażąco nieprawdziwy. Przedstawianie naruszających cudze dobra osobiste informacji nieprawdziwych nie mieści się w granicach dopuszczalnej swobody wypowiedzi.

Art. 24 § 1 k.c. uprawnia osobę, której dobra osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem do żądania zaniechania tego działania, a jeśli już dokonano naruszenia - do żądania, aby osoba, która dopuściła się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. Przepis nie zawiera zamkniętego katalogu sposobów, które mogą zapewnić usunięcie krzywdzących skutków, wymienia tylko jeden z nich („w szczególności”), tj. złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Oznacza to, że ustawodawca, zdając sobie sprawę z trudnej do przewidzenia różnorodności indywidualnych sytuacji, umożliwił zastosowanie różnorodnych sposobów usunięcia skutków naruszeń. Żądane przez powoda doprowadzenie informacji zamieszczonej przez pozwaną na jej stronie internetowej do stanu, w którym nie będzie zawierała fałszywej sugestii o współpracy powoda ze Służbą Bezpieczeństwa w schyłkowym okresie PRL-u jest metodą wprost zmierzającą do tego celu. Uwzględniona przez Sąd powszechny forma ingerencji w treść publikacji nie jest nadmierna, ani nie wypacza zamysłu konstrukcyjnego pozwanej, która zdecydowała się (po usunięciu poprzedniego, bardziej jeszcze nieprawdziwego i krzywdzącego dla powoda wpisu) na umieszczenie w swojej notce informacyjnej cytatu z książki, której powód był współautorem. Cytat był jednak niepełny - pomijał fakty istotne dla odbioru całości, które znajdowały się w cytowanej publikacji, jako dalszy ciąg biogramu powoda, i były ujęte syntetycznie. Żądanie powoda ograniczało się do dopełnienia cytatu dalszymi danymi, które w połączeniu z już zamieszczoną informacją oddadzą prawdziwy obraz zdarzeń i spowodują, że publikacja będzie zawierała rzetelny cytat i nie będzie naruszała godności ani dobrego imienia powoda.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

jw